

Aleg. 213

Sprawozdanie

Komisji solnej o czynnościach Wydziału krajowego w zakresie sprzedaży soli, tudzież o wniosku pp. Moysy, Zaleskiego i tow. w sprawach solnych.

Wysoki Sejmie!

Najważniejszym wypadkiem z dziejów działalności krajowego zarządu sprzedaży soli z ubiegłego roku jest dokonane już niemal w zupełności wprowadzenie sprzedaży soli — zarówno warzonki jakoteż soli kamiennej, w opakowaniu.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli wyręczył w tem poniekąd państwowy zarząd monopolu solnego, na którym niewątpliwie ciąży obowiązek moralny starać się o dostarczenie ludności tego niezbędnego każdemu artykułu konsumcyjnego, obłożonego ciężkim podatkiem monopolowym — w pełnej wadze i z należytą ochroną czystości towaru. Taką zaś ochronę wagi i czystości może dać soli tylko dostarczanie jej konsumentom w szczelnie zamkniętem opakowaniu każdego kilograma, jako jednostki sprzedaży. Rozwiązanie tego zadania, ażeby wprowadzić w handel drobiazgowy w miejsce dotychczasowej sprzedaży soli nieokrytej, sprzedaży w opakowaniu, wymagało atoli pokonania całego szeregu trudności technicznych i administracyjnych, wcale niemałych — jeżeli się zważy, iż rozchodzi się o opakowanie i zamknięcie każdego kilograma z osobna — ilości rocznej 51,000.000 paczek a to bez podniesienia ceny w drobnej sprzedaży! Potrzeba na to rocznie około 70 wagonów kartonu; sporządzanie z tego kartonu okryć zastosowanych do kształtu topek solnych wymagało urządzenia fabryki, która kosztuje około 100.000 koron i zatrudnia stale przeszło 90 robotników i robotnic, a na żupach zatrudnia już teraz pakowanie topek w papier około 120 robotników. Podejmowane dawniej na polecenie zarządu monopolu solnego przez specjalne fabryki próby opakowywania topek nie doprowadziły do żadnego rezultatu z powodu trudności w wynalezieniu skutecznego a taniego sposobu zamykania kartonów. Kierownikowi krajowego Zarządu sprzedaży soli, dr. Stanisławowi Miziewiczowi, udało się jednak skonstruować szczypce, za pomocą których zamyka się karton drutem — w taki sposób, iż bez rozdarcia kartonu nie można dostać się do soli. Na wystawie jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego uzyskał ten wynalazek dra Miziewicza zaszczytne uznanie. Ten wynalazek rozstrzygnął ostatecznie o udaniu się pakowania topek soli w papier — w suchej drodze, bez użycia kleju, przy soli nie-możliwego. Obecnie można już poczytywać problem opakowania w karton każdej topki z osobna, bez podniesienia jej ceny, za rozwiązany. Pakowanie soli warzonki w papier o tyle postąpiło, że już tylko w jednej salinie — w Kossowie, nie pakuje się jeszcze soli w karton w Stebniku pakuje się około $\frac{2}{3}$ produkcji a we wszystkich innych salinach krajowych pakuje już Wydział krajowy oddany mu do rozporządzenia kontyngent soli cały w kartony

Zdaniem Komisji solnej zarówno eksploatacja patentu na zamykanie topek w kartony, jakoteż sam opatentowany również wyrób kartonów i stosunek do fabryki, w której formują się kartony, powinien być dla funduszu krajowego ściśle i trwale zabezpieczony kontraktowo.

Komisja solna wyraża dalej przekonanie, że obecnie winien już c. k. Rząd przyznać Wydziałowi krajowemu przedłużenie kredytu za nabywaną w salinach sól do dziewięciu miesięcy, skoro Wydział krajowy na zakupno zapasów kartonu, sprawienie maszyn i przyborów technicznych, potrzebnych do ujednostajnienia pakowania i urządzenia go na wielką skalę, wydał już przeszło 300.000 K. i prawie ukończył powszechne zaprowadzenie pakowania we wszystkich salinach. Krajowy zarząd sprzedaży soli swoje zadania spełnił — kolej teraz na c. k. Rząd przyznać przyrzeczoną w tym wypadku prolongatę kredytu. Tą prolongatą kredytu pokrywać ma bowiem Wydział krajowy koszta pakowania.

Komisja solna wyraża nadzieję, że krajowy zarząd sprzedaży soli postara się także i o to, ażeby już w nielugim czasie mogła być sól pakowana w karton z papieru krajowego wyrobu Inwestycya na ten cel opłaci się z pewnością.

A ponieważ Wydział krajowy — jak powyżej powiedziano wyraża niechęć w pakowaniu soli c. k. zarząd monopoli solnego, w którego ręku pozostaje produkcya soli. dlatego powinno odbywać się pakowanie tam gdzie wykonuje się produkcya — to jest w salinach samych. W salinach alpejskich w Ebensee odbywa się pakowanie w warzelniach Zasadniczej zatem przeszkody być nie może w pakowaniu soli w naszych salinach przez Wydział krajowy. Przenoszenie milionów topek, świeżo wyszłych z suszarni do jakichś innych lokalów — do pakowania, zwiększyłoby koszta tej manipulacyi bez żadnego pożytku dla c. k. skarbu.

Przy swoim młynie solnym w Bochni zaprowadził Wydział krajowy pakowanie także i soli kamiennej w pakiety kartonowe wagi jednego kilograma. Wagę i gatunek soli jaka znajduje się w każdej paczce, dostarczanej przez krajowy zarząd sprzedaży soli, oznacza napis, na wierzchu wydrukowany. Ludność dopytuje się bardzo o taką sól w kartony pakowaną, co zmusiło także konkurencyę handlarzy prywatnych do naśladowania tego opakowania przez krajowy zarząd sprzedaży soli wprowadzonego. Handlarze c. mieszają jednak rozmaite gatunki soli lepsze i gorsze a przeto sprzedawane im w salinie po wyższych i niższych cenach fiskalnych. Sprzedaż takiej mieszaniny zapewnia im tak wysokie zyski handlowe, iż Wydziałowi krajowemu trudno wytrzymać z nimi konkurencyę. Znajduje się także w handlu mielona sól kamienna, mieszana z sodą, pięciokrotnie tańsza od soli, obciążonej fiskalną zwykłą ceny.

Według rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z 9. września 1879 i taryfy solnej z 21. grudnia 1875 nr. 155 mieszanie rozmaitych gatunków soli takich, jak je produkują saliny w prywatnym handlu jest wzbronionem, i ma być karaniem jako przestępstwo skarbowe — niezależnie od możliwych dochodzeń karno sądowych, gdyby stwierdzono inne jeszcze karygodne manipulacje. Dotąd jednak kontrola nad sprzedażą soli kamiennej w drodze prywatnej spekulacyi, potężnie zorganizowanej, okazała się bezsilną. Komisja solna widzi tylko jeden środek prowadzący do radykalnego usunięcia owych nadużyć — mianowicie objęcie pakowania całej produkcyi soli mielonej w Bochni i Wieliczce w przedsiębiorstwo krajowego zarządu sprzedaży soli.

Sprzedaż soli dla bydła stanowi jedyny dział sprzedaży soli, który nie rozwija się w zarządzie Wydziału krajowego. A rozwinię się on, gdy sól ta będzie tańszą. Dlatego też komisja wnosi, ażeby Wysoki Sejm ponowił żądanie niższenia soli dla bydła.

Również ponawia Komisja rezolucyę, żądając niższenia cen soli w ogólności, rozszerzenia ulg dla hodowców bydła zamieszkałych w pobliżu źródeł słonych w uzyskiwaniu surowicy solnej do poprawy paszy, podwyższenia kontyngentu soli, przeznaczonego do rozporządzenia Wydziału krajowego, powiększenia produkcyi i niższenia cen kainitu, przyspieszenie odbudowy spalonej żupy w Dolinie i budowy kolei dowozowej do saliny w Kałuszu. Tym sposobem załatwia Komisja dotyczące tego przedmiotu wnioski pp. Mojsy. Zaleskiego i tow.

W toku rozprawy Komisji zwrócono uwagę, że dotychczas z powodu za wysokich taryf kolejowych znaczne ilości soli rozwożone bywają z salin koniami, pomimo istnienia połączeń kolejowych. Przypuszcza się, że kolejami przewozić 800 — 900 wagonów soli rocznie więcej, gdyby transport kolejowy nie był

droższym od przewozu końmi. Komisya proponuje w tej sprawie odpowiednie wezwanie do c. k. Rządu.

Łącząc głos swój z opinią Wydziału krajowego, sejmowa Komisya solna wyraża także słusznie należne uznanie wszystkim organom c. k. Rządu za ich chętnie i pełne życzliwości popieranie usiłowań krajowego Zarządu sprzedaży soli. Byłoby jednak niesprawiedliwością pominąć w tem uznaniu także krajowy Zarząd sprzedaży soli, który poruczone mu czynności wypełnia z prawdziwym pożytkiem dla kraju. Komisya pozwala sobie wypowiedzieć nadzieję, iż Wydział krajowy najdzielniejszych urzędników krajowego Zarządu sprzedaży soli z okazji przeprowadzenia tak doniosłej reformy, jak opakowania soli w drobiazgowej sprzedaży bez podniesienia cen – w odpowiedni sposób wynagrodzić zechce.

Nie ma wreszcie powodu Komisya solna sprzeciwić się proponowanej przez Wydział krajowy uchwale względem udzielenia zaliczki na placę adyunktowi w biurze krajowego Zarządu sprzedaży soli, p. Marcinkiewiczowi.

Komisya solna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdania Wydziału krajowego z czynności jego w zakresie sprzedaży soli przyjmuje się z uznaniem do wiadomości.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wdrożył rokowania z c. k. Rządem względem objęcia pakowania całej produkcji mielonej soli kamiennej w paczki kilogramowe w przedsiębiorstwo krajowego Zarządu sprzedaży soli.

3. Sejm zwywa c. k. Rząd:

a) ażeby sprawą pakowania w papier soli warzonki i kamiennej do drobiazgowej sprzedaży i nadal troskliwie opiekował się, chroniąc prawa Wydziału krajowego, jako inicjatora tej sprawy w Galicyi, i unikając wszelkich zarządzeń, któreby prawom tym w jakikolwiek sposób uszczerbek uczynić miały;

b) ażeby starał się o niższenie fiskalnej ceny soli w ogólności, a w pierwszym rzędzie soli dla bydła;

c) ażeby podwyższył kontygent soli, dla Wydziału krajowego przeznaczonej;

d) ażeby powiększył produkcję soli potasowych w Kałuszu i niżzył ich cenę do poziomu soli fabrycznej w Wieliczce;

e) ażeby przyspieszył budowę kolei dowozowej do saliny w Kałuszu i odbudowę spalonej żupy w Dolinie;

f) ażeby ułatwił warunki poboru surowicy solnej hodowcom bydła dla poprawy paszy;

g) ażeby wykonał przyrzeczenie co do prolongaty kredytu za sól, nabywaną przez Wydział krajowy do dziewięciu miesięcy;

h) ażeby przez odpowiednie niższenie taryf kolejowych w tych relacyach, w których z powodu za wysokiego frachtu kolejowego, sól do dziś dowożoną bywa końmi, umożliwił dowóz jej kolejami żelaznymi.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia adyunktowi biura solnego, p. Ludwikowi Marcinkiewiczowi, z funduszu solnego zaliczki na placę w kwocie 4.000 K., spłacalnej w 100 ratach miesięcznych i zabezpieczonej policą asekuracyjną.

Przewodniczący :
Mandyczewski.

Sprawozdawca :
T. Merunowicz.

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS.